Nr 167. **Kraków, Sobota 13 Kwietnia 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: roczna, półroczna, kwartalnie, miesięcznie
w Krakowie . . . . . 24 koron, 12 koron, 6 kor., 2 kor.
Austro-Węgrzech:
z jednorazową przesyłką poczt. 32, 16, 8, 2 „ 70 h.
z dwurazową „ 38, 19, 9 „ 50 h., 3 „ 20
w Państwie Niemieckiem . . . 36, 18, 9, 3
w innych państwach 48, 24, 12, 4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 867.484.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppe i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kaulińskiego, Sukiennice. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika l. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana l. 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocknoch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — B. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Reforma miejskiej ordynacyi wyborczej.

Kraków, 13 kwietnia.

Pod przewodnictwem częścią prez. dra Lea, częścią posła dra Bandrowskiego odbyła wczoraj komisya statutowa posiedzenie przy udziale 20 członków. Z porządku dziennego kwestyę „incompatibilitas" radców miejskich przekazano do opracowania osobnej komisyi, złożonej z członków prawników komisyi statutowej, poczem przystąpiono do **sprawy wyznaczenia okręgów wyborczych**.

Poseł dr Ignacy Landau odnośnie do zasad, poruszanych już na poprzedniem posiedzeniu, uważa, że najwłaściwszem będzie zatrzymać dotychczasową liczbę radców miejskich z tem, aby gminy przyłączone wybierały tak, jak dotychczas, osobno, a osobno dawne dzielnice. Stosunek liczby mandatów byłby taki, że skoro obecnie gminy przydzielone mają 13 radców, możnaby liczbę tę podwyższyć na około 18 lub 20 radców, a stare dzielnice wybierałyby dotychczasową liczbę tak, że liczba wszystkich radców wynosiłaby przeszło 80, a w razie przyłączenia Podgórza blisko 100. Na wypadek podziału miasta na okręgi, należałoby trzymać się tej zasady, aby liczba ludności w każdym okręgu była mniej więcej jednaką, n. p. możnaby podzielić stary Kraków na cztery okręgi, z których każdy miałby około 25 tysięcy mieszkańców, czyli około 4500 wyborców; każdy okręg wybierałby 17 do 18 radców. — Okręgi przedstawiałyby się w ten sposób: I) Śródmieście-Wawel-Stradom, II) Nowy Świat-Piasek, III) Kleparz-Wesoła, IV) Kaźmierz, a gminy podmiejskie możnaby również podzielić na dwa lub trzy okręgi. Podział ten miałby i tę zaletę, że utrzymywałby dotychczasowy stosunek wyznaniowy. Sposób głosowania należy oprzeć na **systemie proporcyonalnym**.

R. m. dr Maryan Starzewski sprzeciwia się tworzeniu okręgów osobnych ze starego Krakowa, a osobno z gmin przyłączonych i oświadcza się za zasadniczem zrównaniem wszystkich obywateli. Dzisiejszy stosunek ludności jak 100 : 40 zmienić się musi w przeciągu kilku lat, bo ekspanzya jest odśrodkowa. Może być tylko kwestyą, czy wydzielać okręgi systemem gwiazdkowym, czy też zostawić Śródmieście, a dopiero od Plant rozpoczynać rozdział.

R. m. dr Gertler proponuje dla starego Krakowa 63 mandaty, dla przyłączonych gmin 22 mandaty z wytyczeniem następujących okręgów:

I) Śródmieście-Wawel 13 mandatów
II) Nowy Świat-Piasek 14
III) Kleparz-Wesoła 17
IV) Stradom-Kazimierz 19
V) Ludwinów-Zakrzówek-Dębniki-Płaszów 8
VI) Półwsie-Zwierzyniec-Czarna Wieś-Nowa Wieś Łobzów 7
VII) Krowodrza-Warszawskie Grzegórzki-Dąbie 7.

Skoro mają być tworzone okręgi terytoryalne — mówił dr Gertler dalej — należy uwzględnić przedewszystkiem naturalne ich granice, utrwalone już historyą rozwoju terytoryów. Dlatego mowca przeciwny jest tworzeniu nowych sztucznych terytoryów. Z tej przyczyny terytoryum dawnego Krakowa dzieli mowca na 4 okręgi do siebie zbliżone, przeznaczając dla każdego z nich proporcyonalną do ilości ludności liczbę mandatów. Nowe terytorya podzielone są na 3 okręgi, bo okręg V musi objąć wszystkie gminy za Wisłą się znajdujące, mogące się łatwiej skomunikować w akcyi wyborczej. Okręg VI łączy terytorya więcej rolnicze, okręg VII łączy terytorya, które albo są już zamieszkane głównie przez ludność robotniczą jak Warszawskie, Grzegórzki, Dąbie, albo będą w bliższej przyszłości przez tę ludność zamieszkane, jak n. p. Krowodrza po wybudowaniu dworca kolejowego. Mandaty w gminach przyłączonych odpowiadają proporcyi ich ludności. Ogólna suma mandatów dawnego Krakowa w stosunku do nowego Krakowa jest 2·9 razy większą, zaś ludność dawnego Krakowa jest większą niż ludność przyłączonych 2·5 raza. Rozdział więc mandatów odpowiada w zbliżeniu matematycznej prawdzie.

R. m. Krzetuski sprzeciwia się projektowi dra Landaua, oświadczając się raczej za projektem dra Gertlera.

R. m. ks. Caputa przypomina, że radził dawniej podział na 5 okręgów. Jest zasadniczo [illegible] tworzeniu przez podział dwóch klas [illegible] każdy radca powinien reprezentować [illegible] Okręgi powinny być większe, bo [illegible] łatwiejsze są nadużycia wyborcze.

Poseł dr Gross uważa całą dotychczasową pracę komisyi statutowej za bezcelową, gdyż reformy na podstawie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania nie przeprowadzimy w Sejmie, a gdyby nawet Sejm taką reformę wyborczą uchwalił, to chyba na to, aby nam dokuczyć, bo Sejm takiej reformy do sankcyi nie poda. Mowca godzi się na to, aby wyrazić zasadę czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, ale jest zdania, że należy przy utrzymaniu systemu kuryalnego dążyć do wytworzenia jak najliczniejszej kuryi powszechnego głosowania. Rząd zgodził się dotychczas w dwóch wypadkach na utworzenie kuryi „proletaryackiej" z przyznaniem czwartej części ogółu mandatów, my możemy żądać silniejszej kuryi powszechnej, mianowicie z przyznaniem jednej trzeciej ogółu mandatów. Mowca żąda kuryi powszechnej, a nie proletaryackiej. Doradzając takie ograniczenie, nie chce być mowca reakcyjnym, ale z drugiej strony brzydzi się nieszczerością tych, którzy są przeciwnikami czteroprzymiotnikowej reformy, a głosowali za tym systemem, pomimo, że wiedzieli, iż rząd do takiej ustawy nie dopuści. Wnosi tedy **reasumcyę uchwały i oświadczenie się za kuryą powszechną z jedną trzecią ogółu mandatów**. Zwraca uwagę, że gminy podmiejskie przyłączano do Krakowa wedle zasad katastralnych i że te gminy zachowały dotąd charakter agrarny. Jest więc zdania, żeby stworzyć jeszcze okres przejściowy i utrzymać podział między starym Krakowem a gminami przyłączonemi. Uważa za rzecz sprawiedliwą tworzyć okręgi wedle liczby ludności, ale zważać należy na odrębne interesa starego Krakowa. Uchwalmy taką reformę wyborczą, którą Sejm przyjąć może.

Następnie mowca, oświadczając się za systemem proporcyonalnym, sprzeciwia się tworzeniu sztucznych okręgów. Wszędzie odludnienie miast idzie od środka, przez co ludność bogatsza nabywa przywilejów. System proporcyonalny ma tę korzyść, że nie potrzebuje się wdawać w kompromisy ubliżające. Przedmieścia mają dzisiaj jednę szóstą część mandatów, można im dać jednę piątą, ale musi się zatrzymać zasadę, żeby mieli mniej mandatów. Jest zdania, żeby ze starego Krakowa utworzyć jeden okręg, a z gmin podmiejskich drugi okręg wyborczy dla kuryi powszechnego głosowania. Żąda trzech kuryi, każdej z jedną trzecią częścią mandatów. Dwie pierwsze kurye utworzoneby były na zasadzie podatkowej, a mianowicie: do pierwszej kuryi należeliby ci, którzy płacą pierwszą połowę podatków. Aby tę kuryę bogatą zdemokratyzować, należałoby wcielić do niej całą inteligencyę.

Poseł Federowicz powiada, że dyskusya toczy się na smutną nutę. Przemówienie dra Grossa nazywa mowca trzeźwem i realnem, ale żałuje, że dr Gross nie bywał na poprzednich posiedzeniach i dopiero teraz występuje ze swojem zdaniem. Z początku dążyliśmy — powiada mowca — do reformy wyborczej możliwej, opartej na przekształceniu kuryj i rozszerzeniu prawa wyborczego na tych, którzy go dotąd nie mieli. Nie od nas wyszedł projekt czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Skoro się raz zeszło z drogi praktycznej na drogę teoryi, to nic dziwnego, żeśmy wstąpili na drogę idealną, abyśmy nie byli posądzeni, że tamujemy rozwój idei demokratycznej.

W kwestyi podziału miasta na okręgi wyborcze wychodzi poseł Federowicz z zasady, że należy obywateli równać, a nie różnić i dzielić. Sprzeciwia się więc podziałowi miasta na stare miasto i przedmieścia, bo to wytwarza tylko partykularyzm. Chodzi o to, ażeby gminy podmiejskie były nietylko ustawowo, ale także faktycznie, przez wspólność spraw i interesów do Krakowa wcielone. Jeżeliby Podgórze żądało wyodrębnienia, to byłoby rzeczą inną, bo Podgórze jest dziś miastem.

Kwestyę reasumcyi uchwały o powszechnem głosowaniu radzi mowca rozstrzygnąć dopiero na następnem posiedzeniu, ażeby grupy radzieckie miały możność naradzenia się nad tą sprawą.

Poseł Daszyński oświadcza, że będzie głosował przeciwko reasumcyi, ale jeżeli wniosek dra Grossa utrzyma się, to płakać nie będzie, bo zyskiem jest każdy krok, naprzód zrobiony.

R. m. Kosobucki oświadcza, że uwagi posła dra Grossa byłyby dobre, gdyby był z niemi przyszedł przed dziesięciu posiedzeniami; — nie ma on jednak prawa twierdzić, że komisya nie poważnie i nie szczerze postępowała. Nie godzi się na wyłączenie gmin podmiejskich, na wytwarzanie wyborców drugiej klasy. Poseł dr Gross raz chce powszechnego głosowania, dziś znowu chce kuryi. Prosi go, aby wniosek o reasumcyę cofnął.

Dr Maryan Starzewski nie radzi zejść z tej drogi ideowej, na którą komisya statutowa weszła, chociaż się nie łudzi, że zasada powszechnego głosowania nie da się w pełni przeprowadzić. Nie widzi, żeby w gminach podmiejskich byli agraryusze. Tam nie ma wielkich gospodarstw, obywatele mają części jednej morgi. Ci agraryusze, chcąc egzystować, muszą się oddawać rzemiosłu, albo jako robotnicy zarabiać. Czemże więc różnią się obywatele śródmieścia? Ulgi podatkowe nie są dowodem, że przedmieszczanie to agraryusze; wszak i Kraków miał lata, wolne od podatków.

R. m. Pająk niemile jest dotknięty podawaniem agraryuszów w pogardę i poniżaniem gmin przyłączonych. Występuje przeciwko używaniu nazwy gmin podmiejskich, bo są to nowe dzielnice miejskie. Jeżeli ma być 86 mandatów miejskich, to z tego przypadałoby 28 na nowe dzielnice. Róbmy to, co sami za słuszne uważamy, bo tylko chwiejny człowiek pyta się, jak inni oceniają to, co on robi.

Poseł dr Gross nie pozwala sobie czynić zarzutów, a nie sądzi, aby pilniejsi od niego w sprawach publicznych byli ci, co tu na posiedzenia przychodzili. Gdy w gazetach wyczytał, że przyjęto za zasadę czteroprzymiotnikowe prawo głosowania, to odrazu wiedział, że stało się to dlatego, aby reformy nie było. My z demagogii wyjść nie możemy. Podobnie postępowano w parlamencie w komisyi drożyźnianej tak, że jeden poseł socyalistyczny zapytał się, dlaczego nie postawić wniosku o zniesienie własności? Mowca czuje się uprawnionym do powątpiewania w szczerość tych, co uchwalili zasadę czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. Wszakżeż ci sami ludzie projektowali dawniej kuryę proletaryuszów z 5 mandatami.

Radca m. Bazes protestuje przeciwko zarzutowi nieszczerości. Do komisyi statutowej wszedł ze swymi przyjaciółmi politycznymi z zasadą rozszerzenia systemu kuryalnego i dania 10 mandatów proletaryuszom. Gdy jednak dr Ignacy Landau zażądał oparcia reformy na czteroprzymiotnikowem głosowaniu, to nie chciał jego stronnictwu przysporzyć lekkiego sukcesu, więc się oświadczył za kuryą powszechną. Teraz musi ten wniosek posła Landaua nazwać fajerwerkiem. On i jego przyjaciele polityczni nie uczyli się widocznie polityki na Ballplacu, lecz na pl Szczepańskim.

Jeden z radców: Najlepszą politykę prowadzi się na ul. Floryańskiej, róg ul. św. Marka.

Radca Bazes: Gdy na następnem posiedzeniu ks. Caputa pytał się posłów, czy taka reforma ma widoki przeprowadzenia, dali posłowie odpowiedź: „Wasch mir den Pelz, mach ihn nicht nass". Za czterema przymiotnikami głosował mowca dlatego, ponieważ uważał ten system w danych warunkach za najmniejsze zło. Co do rozdziału na okręgi, to poco szukać innego, skoro mamy już taki podział przy wyborach do parlamentu. Do pięciu okręgów w starym Krakowie dodać dwa okręgi dla gmin przyłączonych, żeby ich nie utopić w starym mieście i umożliwić im wybór ludzi im znanych i znających ich interesa. Przez to nie będą przecież zdeklasowani.

Ks. dr Caputa sądzi, że na tej drodze, po której postępuje komisya reformy wyborczej, nie będzie przy najbliższych wyborach w roku 1914 nowej ordynacyi. Postępując praktycznie, należałoby się zastanowić, czyby się nie zgodzić na reasumcyę uchwały o powszechnem głosowaniu. Nie obwiniajmy się nawzajem, bo wszyscy mieliśmy dobrą wolę i przystąpmy do tego, co jest praktyczne.

Prezydent dr Leo, zamykając posiedzenie, naznaczył następne na 22 b. m., stawiając na porządku dziennym wniosek dra Grossa o reasumcyę uchwały o powszechnem głosowaniu.

Magistrat przedłożył komisyi statutowej następujący wykaz statystyczny:

Liczba mieszkańców w Krakowie wedle dzielnic i liczba wyborców do Rady miasta według nowego projektu ordynacyi wyborczej.

L. b. dzielnicy	DZIELNICA	Ilość ludności cywilnej według stanu r. 1910/911			Ilość wyborców według nowego projektu ordynacyi wyborczej		
		Chrześcijan	Izraelitów	Razem	Mężczyzn	Kobiet	Razem
I.	Śródmieście	14.460	1.891	16.351	2.672	877	3.549
II.	Wawel	183	2	185	34	4	38
III.	Nowy Świat	6.034	362	6.396	867	268	1.135
IV.	Piasek	15.979	567	16.546	2.235	716	2.951
V.	Kleparz	10.728	698	11.426	1.554	468	2.022
VI.	Wesoła	14.686	1.547	16.233	2.640	472	3.112
VII.	Stradom	3.039	4.042	7.081	1.135	266	1.401
VIII.	Kazimierz	7.163	21.711	28.874	4.417	953	5.370
Stary Kraków		72.272 70·1%	30.820 29·9%	103.092 100%	15.554	4.024	19.578
IX.	Ludwinów	3.139	145	3.284	624	57	681
X.	Zakrzówek	2.159	75	2.234	434	89	523
XI.	Dębniki	4.739	150	4.889	889	145	1.034
XII.	Półwsie	3.822	324	4.146	696	97	793
XIII.	Zwierzyniec	3.102	38	3.140	641	150	791
XIV.	Czarna Wieś	1.933	47	1.980	733	120	853
XV.	Nowa Wieś	3.685	121	3.806	725	119	844
XVI.	Łobzów	1.462	33	1.495	270	65	335
XVII.	Krowodrza	5.395	188	5.583	1.252	174	1.426
XVIII.	Warszawskie	2.442	66	2.508	458	50	508
XIX.	Grzegórzki	4.606	113	4.719	923	97	1.020
XX.	Dąbie	1.616	26	1.642	328	69	397
XXI.	Płaszów	2.181	58	2.239	432	121	553
Gminy przyłączone		40.281	1.384	41.665	8.405	1.353	9.758
Wielki Kraków	Ludność cywilna	112.553 77·8%	32.204 22·2%	144.757 100%	23.959	5.377	29.336
	Wojsko	9.211	173	9.384			
	Ogółem	121.764	32.377	154.141			
Podgórze		16.070	6.230	22.300	—	—	—

Obstrukcya w Sejmie węgierskim.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 13 kwietnia.

Przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu, szereg członków partyi Justha i bezpartyjnych z r. 48 zjawił się u prezydenta, prosząc pod najrozmaitszymi tytułami o pozwolenie zabrania głosu przed porządkiem dziennym; między innemi chciano omawiać stosunki w Chorwacyi. Prezydent odmówił, a tylko pozwolił pos. Eitnerowi na wniesienie interpelacyi w ciągu posiedzenia w sprawie zajść w Komornie.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 m. 30; sala pełna.

Gdy prezydent zawiadomił o wyborze Sarkany'ego w Komornie, opozycya zaczęła wołać: Ile wybór kosztował?

Przed porządkiem dziennym, prezydent podał do wiadomości prośbę pos. Lovassy'ego o udzielenie urlopu, wnosząc uwzględnienie tej prośby. Z partyi Justha przedłożono jednak wniosek podpisany przez 20 posłów, by głosować nad tem imiennie. Po pewnem wahaniu, prezydent zarządził imienne głosowanie. Gdy 2 członkowie pracy nie chcieli oddać głosu, wywiązała się nad tem dyskusya regulaminowa.

Wszyscy mowcy, którzy zabierali głos w dyskusyi regulaminowej, stwierdzili, że głosowanie jest nieważne, ponieważ kilku posłów obecnych na sali nie głosowało. Mowcy domagali się powtórzenia głosowania. Wiceprezydent Beöthy, który objął prezydyum, oświadczył, że nad tą sprawą nie może Izba dyskutować na plenarnem posiedzeniu, lecz regulamin w tym wypadku przewiduje, że Izba bez dyskusyi ma rozstrzygnąć, czy wypadek ten należy oddać komisyi dla nietykalności poselskiej, czy nie.

W tej chwili ozwały się burzliwe sprzeciwy na ławach opozycyi. Przewodniczący przywołuje wielu posłów do porządku i dzwoni długi czas naprożno; wkońcu zapytuje Izbę wśród wrzawy, co uczynić ze sprawą posła Kallaya. Prawica powstaje z siedzeń. Jeden z posłów opozycyi biegnie do prezydenta, domagając się, na podstawie wniosku, podpisanego przez 20 posłów, by odbyć tajne posiedzenie. Przewodniczący ogłasza, że Izba przekazuje sprawę Kallaya komisyi dla nietykalności poselskiej. — Burzliwe oklaski na prawicy, ogromna wrzawa na skrajnej lewicy.

Przewodniczący zarządził następnie tajne posiedzenie, które trwało od godz. 12 do godz. 1·45. Na tem posiedzeniu mowcy krytykowali postępowanie wicepr. Beöthyego. Ponieważ na takiem posiedzeniu żadnych uchwał powziąć nie można, ogłoszono posiedzenie za jawne i w dalszym ciągu odczytywano wpływy.

Minister Lukacs przedkłada projekt ustawy w sprawie przedłużenia konwencyi cukrowej. Ze względu na spóźnioną porę obrady przerwano. Następne posiedzenie dziś.

Pos. Eitner (z partyi Justha) postawił nagłą interpelacyę w sprawie wyborów w Komornie.

Postawienie rządu w stan oskarżenia.

Budapeszt, 13 kwietnia.

Na wczorajsze posiedzenie Sejmu nie przybył **ani jeden poseł chorwacki**. W stronnictwie Justha pojawiła się opinia, zdążająca do tego, **aby postawić rząd w stan oskarżenia za zajścia, sprowokowane w Chorwacyi**.

Anarchia w Nankingu.

(Telegr. „N. Reformy").

Szangaj. Doniesienie niemieckiego Towarzystwa kablowego: **Wczoraj wieczorem żołnierze splądrowali Nanking i strzelali do mieszkańców. Miasto płonie w kilku miejscach, strzelanina trwa dalej.**

Nowe rokowania polsko-ruskie

(Telefonem.)

Wiedeń, 13 kwietnia.

„N. Fr. Presse" donosi, że prezes klubu ukraińskiego, poseł Kost Lewicki przybył wczoraj do Wiednia, aby konferować z prezydentem ministrów w sprawie różnych postulatów ruskich. Jak się dowiadujemy — pisze „Neue Fr. Presse" — chodzi w pierwszym rzędzie o sprawę **uniwersytetu ruskiego**. Z okazyi mowy obstrukcyjnej posła Starucha, **prezydent ministrów obiecał Rusinom**, że rząd wejdzie z nimi w rokowania co do uniwersytetu ruskiego natychmiast po świętach. Co się tyczy sposobu, w jaki uniwersytet ma być zainaugurowany, to Rusini, zdaje się, wrócili do starego życzenia, aby rząd w drodze cesarskiej enuncyacyi zawezwano do utworzenia uniwersytetu ruskiego.

Jak poinformowane koła parlamentarne utrzymują, rząd zasadniczo nie będzie temu oporny i zgodzi się w tej kwestyi z Rusinami, zajmuje jednak stanowisko, że sprawa ta może być załatwiona tylko w porozumieniu z Kołem polskiem. Jest dlatego rzeczą prawdopodobną, że po zebraniu się parlamentu, rozpoczną się na nowo rokowania między Polakami a Rusinami.

Powodzie w Galicyi.

(Tel. „Nowej Reformy").

Tłumacz. W Niżniowie, Chyrowie i Nowosiółce Dniestr wzniósł się o 3·65 metrów. **W Niżniowie zatopionych 55 domów. W Petryłowie wszystkie chaty pod wodą.** Zarządzono energiczną akcyę ratunkową.

Niżniów. Niebezpieczeństwo minęło.

Nisko. Stan wody na Sanie wynosi 3·94 metrów.

Brzeżany. Z powodu wezbrania Złotej Lipki stawy w Urmaniu i Brzeżanach zasilone gwałtownemi masami wody, groziły wylewem. Wielkie niebezpieczeństwo groziło Brzeżanom; niżej położoną część miasta delożowano. — Na razie niebezpieczeństwo minęło.

Jarosław. Wskutek wylewu Sanu niżej położone grunta wzdłuż brzegu — zalane. W Muninie woda przerwała wał ochronny i zalała grunta dworskie.

„Gioconda" się znajdzie.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin, 13 kwietnia.

„Berl. Zeitung am Mittag" donosi, że w pobliżu Montmartre aresztowano wczoraj przed południem 32-letniego Alberta Chaveau. Policya sądzi, że wpadła na trop bandy złoczyńców, którzy plądrowali francuskie muzea i której należy przypisać kradzież Monny Lizy. Chaveau skazany został dotąd za różne sprawki łącznie na 48 lat więzienia. Naczelnikiem bandy był niejaki Tarrante. Banda ta dopuściła się w ostatnich czasach w rozmaitych muzeach francuskich kradzieży dzieł sztuki na ogólną sumę 500.000 franków. Część skradzionych przedmiotów znaleziono w mieszkaniu Tarranta. Znaleziono tam też kilka listów, które uprawniają do przypuszczenia, że **Monna Liza będzie odnaleziona.**

Maszyny piekielne w Paryżu.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż. Wielką panikę wywołała wczoraj w mieście eksplozya automobilu taksametru. Szofer i jeden z przechodniów odnieśli rany. Przypuszczają, że chodzi o **zamach anarchistyczny**. Z faktu, że **automobil cały został rozerwany** w kawałki, które zostały rzucone daleko od miejsca wypadku, wnoszą, że wybuch spowodowany został maszyną piekielną, nadzwyczaj niebezpieczną.

Jaures o marokańskiej polityce Francyi.

(Telegr. „N. Reformy").

Paryż. Z okazyi walki koło Nahiricza, pisze Jaures w „Humanité": Zajście to zaostrzy jeszcze opór Marokańczyków. W całym świecie mahometańskim panuje przeciw nam wzburzenie, ponieważ mówią, żeśmy przez naszą politykę marokańską zawinili we wstrętnym zamachu na Tripolis. Musimy, wedle zdania naszych kolonistów, chwycić się w Tunisie ostrych zarządzeń. Jeżeli w Maroku zgliszcza wojenne tlą jeszcze, to widzimy w tem skutki naszej polityki rabusiów. Roczne koszta imprezy marokańskiej trzeba liczyć na 300 milionów fr., a jeszcze bardziej ucierpimy przez wywołanie niebezpieczeństwa wojny i przez straty moralne. Jeżeli zaś jutro wyłoni się jakie poważne niebezpieczeństwo międzynarodowe, co wtedy Francya uczyni z nieprzyjaznem Marokiem? Ile korpusów armii trzeba będzie wysłać, by Maroko uspokoić?

Bójka na republikańskim konwencie.

(Telegr. „N. Reformy").

Bay City (Michigan). Rozgoryczenie między zwolennikami Tafta a Roosevelta doprowadziło do jawnego zatargu na republikańskim konwencie. Zwolennicy Tafta wcześnie obsadzili dom, gdzie miał się odbyć konwent i nie chcieli wpu-

...przeciwników do sali. Zwolennicy Roosevelta szturmowali wejścia i wdrapali się oknem do wnętrza. Kiedy przewodniczący próbował przywrócić porządek, jeden ze zwolenników Roosevelta wskoczył na trybunę i zaczął przemawiać, jednak Taftowcy usunęli go.

Nastąpiła ogólna bijatyka, tak, że musiano przywołać policyę i milicyę. Zwolennicy Roosevelta opuścili się wkońcu, wysławszy swoich delegatów do konwentu narodowego. Zwolennicy Tafta odbyli jednak inny wybór. Konwent narodowy będzie musiał rozstrzygnąć co do prawomocności tych wyborów.

Wojna włosko-turecka.

(Telegr. „N. Reformy".)

Blokada na morzu Czerwonem.

Petersburg. Zgodnie z otrzymanem przez oddział żeglugi morskiej handlowej od ministeryum spraw zagranicznych doniesieniem, blokada przez flotę włoską wybrzeży morza Czerwonego rozciągnie się z dniem 21 kwietnia od Razizy do północnej Leeji. Okrętom neutralnym udzielony będzie termin 5 dniowy, okręty pielgrzymie zaś, skierowujące się do stacyi sanitarnej w Kamaranie mogą zbliżać się do południowego brzegu wyspy pod dozorem okrętów blokujących.

Flota angielska na morzu Egejskiem.

Konstantynopol. W kołach Porty obiega pogłoska, że flota angielska przybędzie w ciągu dni 14 na archipelag.

Akcya włoska w Trypolisie.

Rzym. Agencya Stefaniego ogłasza sprawozdanie generała Canevy o obsadzeniu tureckiego fortu Bu Kemez. Wczoraj o godz. 11 przed południem zatknięto na nim flagę włoską. — Sprawozdanie chwali postawę i brawurę wojsk.

Dalszy telegram z Macabez donosi, że wyładowywanie amunicyi trwa dalej. Nieprzyjaciel urządził napad na Bu-Kemez, został jednak odparty.

Nie było pośrednictwa.

Londyn. Biuro Reutera donosi, że mocarstwa nie poczyniły dotąd w Konstantynopolu żadnych kroków o zakończenie wojny włosko-tureckiej.

Proces o Bank parcelacyjny.

(Telefonem).

Lwów, 13 kwietnia.

W dalszym ciągu swych zeznań oskarżony **Deskur** wywodził, że urządzono na Bank formalną nagonkę, co bardzo niekorzystnie oddziaływała na interesa finansowe Banku. Oskarżony podnosi, że poza doniesieniem p. Grabskiego do prokuratoryi dyrektorzy Banku parcelacyjnego o nic więcej nie zostali oskarżeni. Stagnacya finansowa panowała równocześnie i w innych bankach, ale inne banki nie były atakowane i przy pomocy znaczniejszych pożyczek ze stagnacyi tej wyszły obronną ręką. Niepowodzenia te należy traktować jako nieszczęśliwe wypadki.

Następnie oskarżony omawiał sprawy wysokich pensyj, podniesione w akcie oskarżenia. W ostatnich kilku latach obroty finansowe przy zakupnie majątków dochodziły do około 20 milionów koron, gdyby więc oskarżony był wziął tylko 1 proc. od tej sumy za usługi prawne, to wynosiłoby to więcej jak pensye jego i dyr. Poznańskiego.

Dalej wykazuje oskarżony niesłuszność zarzutu co do wielkiej liczby urzędników w Banku i zarzutu co do interesów delegatów Banku. Delegaci nie zarabiali rocznie więcej, jak 4—5000 koron. Trudności czyniła sprawa wyszukania ludzi na posady do zawiadywania majątkami, nikt bowiem nie chce objąć takiej posady, wiedząc, że majątek będzie wkrótce rozparcelowany, nie dziw więc, że dawano takie posady ekonomom, oraz że oskarżony posyłał na takie posady swoich powinowatych, gdyż lepiej zająć ludzi, do których ma się zaufanie, niż obcych. Następnie szeregiem cyfr odpierał zarzut co do stosunku kapitału własnego do obcego. Przy kupnie majątków bez uchwały Rady nadzorczej kierował się jak najlepszemi intencyami dla interesów Banku.

Kwestyę strat, wykazanych w r. 1909, przez dyr. Poznańskiego w sumie 390.000 K wyjaśnia w ten sposób, że bilans dyr. Poznańskiego był niedokładny. Według sporządzonego przez oskarżonego bilansu systemem dawnym, straty te wynosiły tylko 197.278 K. Gdyby nie była nastąpiła likwidacya, można było mieć jeszcze nadwyżkę po zrealizowaniu interesów banku. Za 2 lata dalsze mógłby był bank zarobić 253.000 K, co z nadwyżką pokryłoby tę stratę w kwocie 197.278 K. Jednakże zewsząd odmówiono kredytu; ataki padały ze wszystkich stron, parto do likwidacyi, bo tylko pod tym warunkiem obiecaną była pomoc sanacyjna; zgodzono się więc na konkurs.

W „Przyjacielu Ludu" ogłaszano inseraty nie dlatego, że członkiem rady nadzorczej był redaktor tego pisma, pos. Stapiński, ale dlatego, że ogłoszenia te przynosiły bankowi realne korzyści. Ogłoszenia te umieszczano też w „Gazecie Niedzielnej" i w narodowo-demokratycznej „Ojczyźnie". Po r. 1905 pisma te oświadczyły, że ogłoszeń banku parcelacyjnego nie będą umieszczały, wobec tego pozostał tylko „Przyjaciel Ludu".

W odpowiedzi na zarzut, że Rada nadzorcza terroryzowaną była formalnie przez dyrekcyę, która robiła, co chciała, odczytuje oskarżony listę członków tej Rady, wśród której było 8 posłów do Sejmu i parlamentu, 1 członek Wydziału krajowego, 2 adwokatów i dwóch wybitnych fachowców. W końcu odpiera w obszernym wywodzie zarzut co do przepłacania kupowanych przez dyrekcyę banku majątków, powołując się w tym względzie na opinię kilku osób, wezwanych do rozprawy w charakterze świadków i zbija też zarzut, jakoby gospodarka oskarżonych odbijała się na skórze chłopskiej. Najlepszym — powiada — świadectwem jest to, że z chłopami w ciągu istnienia banku nie było ani jednego procesu, ani egzekucyi. — Zasadom swoim — zakończył — idei, dla której pracowałem, ani na krok się nie sprzeciwiłem.

Na tem o godzinie 2 15 zakończył oskarżony Deskur swe wywody. Dziś zadawać mu będą pytania przewodniczący, prokurator i inni.

Kronika.

Kraków, sobota 13 kwietnia.

Kalendarzyk kościelny: Hermenegilda kr. Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Chwilami pochmurnie i mało opady, zimne, północno-zachodnie żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Lilie".

Teatr maryonetek (ulica św. Jana l. 8) 2 przedstawienia: o godz. 3 po południu i o godz. 6 wieczorem.

„Święcone":

W „Gwieździe" (ul. św. Jana l. 2, II. piętro) o godz. 7 wieczorem.

W Czytelni Pol. Związku niewiast katolickich (ul. Szczepańska l. 5) o godz. 4 po południu.

W Sokole podgórskim o godz. 7·30 wieczorem.

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Kordyan"; wieczorem „Noc w Wenecyi".

Zima w kwietniu. — Wczorajszy dzień przypomniał nam znowu w całej pełni zimę. Wieczorem około godziny 7-mej, mieliśmy ostrą zadymkę śnieżną. Silny, mroźny wiatr pędził istne tumany śniegu, który w ciągu kilku minut pokrył dość grubą powłoką całe miasto.

W ogóle kwiecień tegoroczny przyniósł nam zamiast wiosny drugą fazę zimy.

Z Warszawy donoszą, że we czwartek szalała tam również zadymka śnieżna. Takiesame wiadomości nadchodzą z Berlina i Kijowa.

Wisła pod Warszawą wylała. Między Wawrem a Jabłonnem komunikacya z powodu powodzi przerwana.

Dzień Kościuszkowski w Krakowie. W niedzielę 14 b. m., zbierane będą po ulicach miasta składki na pomnik Kościuszki. Zakupiony przy stolikach liść blaszczowy z napisem „T. S. L. na pomnik Kościuszki" za 1 K, uwalnia od datków na cały dzień.

Z Pałacu sztuk pięknych. Na wystawę „Sztuki" nadeszły obrazy Jana Rembowskiego: „Wróbięta", „Portret rybaka", „Prządka", Stanisława Kamockiego: „Samotna grusza".

Z Towarzystwa strzelców krakowskich. W niedzielę 14 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się strzelanie w nowej zimowej strzelnicy, gdzie także do dyspozycyi członków jest kręgielnia.

Odczyt. Staraniem "Związku pracownic biurowych kasowych i handlowych" w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 4 po południu w sali Uniwersytetu ludowego ul. Szewska nr. 16, I p. odczyt p. t. „Kwestya kobieca a prostytucya", który wygłosi p. Weychert-Szymanowska. — Wstęp dla członków wolny, dla nieczłonków 10 h.

IX Koło T. S. L. im. Królowej Jadwigi urządza wspólne Święcone dnia 20 kwietnia (sobota) o godz. 6 wieczorem w lokalu Koła, Dom robotniczy ulica św. Tomasza. Bardzo wiele wybitnych osób przyrzekło udział i spodziewać się należy, iż uroczysta ta chwila zjednoczy wiele serc i myśli. Udział 2 korony.

Towarzystwo fotografów-amatorów. Chwalebne usiłowania krakowskiego Towarzystwa amatorów-fotografów, by podnieść w naszem mieście poziom artystyczny fotografii, spotykają się u ogółu z dziwną obojętnością. Faktem jest, że ostatnią wystawę Towarzystwa zwiedziło zaledwie 56 osób. Gdy warszawski klub fotografów-amatorów liczy kilkuset członków, to nasze krakowskie Towarzystwo liczy ich zaledwie kilkadziesiąt, chociaż lokal klubowy zaopatrzony jest we wszelkie przybory, odpowiadające wszelkim wymogom nowoczesnej sztuki fotograficznej.

W b. r. urządza Towarzystwo w swym lokalu przy ulicy Karmelickiej szereg odczytów, dotyczących fotografii, a w lecie odbywać się będą wycieczki amatorów-fotografów celem praktycznego kształcenia się.

Trzeba mieć nadzieję, że ruchliwość tego Towarzystwa zwycięży obojętność fotografującej publiczności i przysporzy mu jak najliczniejszych członków. Zgłoszenia przyjmuje „Towarzystwo fotografów-amatorów", ulica Karmelicka l. 15.

W rocznicę zgonu ś. p. Andrzeja Potockiego. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj jako w 4 rocznicę zgonu ś. p. Andrzeja Potockiego, odbyło się w kościele archikatedralnym nabożeństwo, odprawione przez ks. Nowaczyńskiego. Obecni byli namiestnik dr Bobrzyński, marszałek hr. Badeni burmistrz miasta, rektorowie uniwersytetu i politechniki z profesorami, wiceprezydent Grodzicki, wielu urzędników namiestnictwa i Wydziału kraj. oraz liczna publiczność.

Podróż przyszłego następcy tronu. Z Doliny telegrafują: Arcyksiąże Karol Franc. Józef na czele swego szwadronu przybył tu wczoraj po południu. Miasto odświętnie przybrane. U bramy tryumfalnej odbyło się powitanie przez władze i duchowieństwo. Arcyksiąże następnie wyjechał do Kołomyi, skąd wieczorem powrócił. Dziś rano arcyksiąże na czele szwadronu uda się w dalszą drogę do Kałusza.

Tajemnicze porwanie. We wczorajszym numerze popołudniowym podaliśmy za „Kuryerem porannym" wiadomość z Warszawy o tajemniczem porwaniu panny J. K., telefonistki. Wiadomość ta jak się okazuje, była zmyślona.

Podejrzany osobnik. Z Tryestu telegrafują nam: Wczoraj aresztowano tu pewnego mężczyznę, który zwracał ogólnie uwagę swoją rozrzutnością, a którego policya śledziła już od dłuższego czasu. Aresztowany nie miał własnego mieszkania, tylko spędzał noce w różnych lokalach zabawowych. Aresztowany, przy którym znaleziono dwa tysiące koron, podał, że nazywa się Szyrowski i pochodzi z Galicyi. Co do znalezionych przy nim pieniędzy, dał sprzeczne wyjaśnienia. Policya przypuszcza, że aresztowany jest niebezpiecznym zbrodniarzem, za czem przemawiają różne poszlaki.

Telegramy

z dnia 13 kwietnia.

Z powodu pogłosek o śmierci papieża.

Madryt. Dyrektor generalny ruchu, który przesłał rządowi wiadomość o rzekomej śmierci papieża, podał się do dymisyi, której jednakże nie przyjęto. Dzienniki krytykują postępowanie rządu i protestują przeciw naruszeniu tajemnicy listowej.

Rzym. Papież przyjął wczoraj kilkanaście osobistości na prywatnej audyencyi a następnie 200 osób, które przybyły korporatywnie. Kardynał Merry del Val przyjmował wczoraj, jak co tygodnia ciało dyplomatyczne, które mu wyraziło ubolewanie z powodu rozpuszczenia fałszywej wiadomości o śmierci papieża oraz złożyło życzenia długiego życia dla papieża. Do Watykanu nadeszło też bardzo wiele depesz podobnej treści, przeważnie z zagranicy.

Rozłam w klubie chrześcijańsko-socyalnym.

Wiedeń. „All. Deutsche Correspondenz" donosi, że chrześcijańsko-socyalni posłowie z Tyrolu i Ziemi przedarulańskiej pod przewodnictwem posła Schraffla zdecydowani są wystąpić z klubu chrześcijańsko-socyalnego i ukonstytuować się jako osobna frakcya. Powodem tej secesyi ma być to, że posłowie ci są niezadowoleni z kierownictwa partyi i uważają, że stoi ona zanadto pod dyktatem Hohenbluma i dolno-austryackiego Związku chłopskiego, a nie baczy na interesa drobnej własności rolnej.

Znowu honorowa sprawa.

Budapeszt. W kuloarach Sejmu przyszło między posłem Kallayem z partyi pracy a Dezyderym Polonyim z partyi Justha do wymiany zdań z powodu zajścia na posiedzeniu. Ponieważ Polonyi wyraził się w obraźliwy sposób o Kallayu, ten posłał mu świadków.

Rabunek kasy kolejowej.

Insbruk. Nieznani sprawcy włamali się do budynku stacyjnego w Lana i zrabowali z kasy 2100 koron.

Oszustwa przy dostawach amunicyi.

Paryż. Dzienniki donoszą, że przy ponownej rewizyi zapasów prochu, dokonanej z polecenia ministra marynarki Delcassego, stwierdzono, że także pewne świeże sorty prochu nie dają należytego bezpieczeństwa. — Pierwsza eskadra w Toulonie musiała wyładować zapasy prochu, wyrobionego w r. 1910 w fabryce w Pont de Buis, zaś w Brest musiały dwa pancerniki wyładować znaczną część amunicyi.

Odsłonięcie pomnika królowej Wiktoryi.

Nizza. Odsłonięto tu wczoraj pomnik królowej angielskiej Wiktoryi. Ambasador angielski i prezydent ministrów francuskich wygłosili mowy.

Po strajku w Anglii.

Londyn. Niepokoje w rewirze węglowym w południowym Lanckshire ustały po przybyciu wojska. We wszystkich kopalniach rewiru pracę wczoraj podjęto. W Walii południowej górnicy powrócili do pracy, mimo że maszyniści jeszcze strajkują.

Londyn. W sprawie żądań maszynistów południowej Walii, która dotąd stała na przeszkodzie podjęciu regularnej pracy, osiągnięto już porozumienie.

64 paczki dynamitu.

Konstantynopol. Policya portowa skonfiskowała wczoraj 64 pakietów dynamitu, nadeszłych z Grecyi. Pakiety te nadane były jako przybory do rybołowstwa.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 kwietnia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 306·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 271·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 291·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 248·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 121·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 32·—. Zakl. kred. dla h. i p. po 100 złr. 498·—. Clary złr. 40 m. k. 180·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·50. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 62·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 77·—. Salme 40 złr. m 330·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 242·25. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 243·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 500·—.

Berlin, 12 kwietnia. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż, 12 kwietnia. Renta 3-pro. 92·75. Mąka 36·75.

Frankfurt, 12 kwietnia. Austryac. kred. 200·25. Koleje państwow. 154·25. Disconto 184·10. Laura —·—. Los tureckie —·—.

Wiedeń, 12 kwietnia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano:

Akcye: Austr. Zakł. kred. 639 25, węg. Zakł. kred 832 —, Anglobanku 341 50, Unionbanku 611 75, Landerbanku 532 —, Bankverein 532 75, Bodencredit 12[illegible], Galic. Banku hipotecznego 700 —, Akcye praskiego banku kredyt. 700 —. Kolei państwowych 7 9 50, kolei południowej 105 50, kolei północnej 50 85, kolei Czerniowieckiej — —, Alpiny 939 50, Rima Muranyi 719 25, Praskiego Tow. żelaznego 28 30, Fabryki broni 906 75, Akcye tureckie tyt. 833 25, Gal. Karp. Tow. naft. 745 — Obl. węg. indemnis. — —, Renta majowa 89 50, Austr. renta koron. 89 [illegible]0, Węgier. renta koron 89 30, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 30, 4% Listy Banku hip. 9[illegible] 75, 4½% Listy Banku hip. 98 35, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 4 , 4½% Listy Banku kraj. 98 [illegible], 4% Gal. Obl. propin. 97 60, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 91 [illegible]0, 4% Pożyczki m. Lwowa 92 —, 4% pożyczka m. Krakowa 89 1 , Losy tureckie 244 25, Marki 117 58, Ruble 254 5[illegible], Rosyj. pożyczki 103 75, Skoda 726 50, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie: Brak obrotu.

Wiedeń, 12 kwietnia Cukier 30·70—30·80; 25·20—25·30 mdły. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 12 kwietnia. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 2[illegible]6·25; Austr. kolej państw. 15[illegible]·—; Disconto 184·—; Tow. handlowe 157·67; Losy tureckie 17[illegible]·75; włoskie —·—; Noty austr. 84·85; Wiedeń krótki 847·25; Noty rosyjskie 215·50; Nowy York —·—, 4½% polskie listy zastawne —·—; Ameryk. noty 419·75; 3% pruskie konsole 81·40; Lombardy 17·; Reichsbank 137·90; Packetfahrt 142·87; Warszawa krótkie —·—

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.